

Rzeczy pośrednie, adiafora, semiofory O książce Burkharda Kunkela

MICHAŁ F. WOŹNIAK

Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: mwozniak@umk.pl

ORCID: 0000-0002-6923-1910



Keywords: Lutheranism, the things intermediate, adiafora, sacred images and utensils, review

Słowa kluczowe: luteranizm, rzeczy pośrednie, adiafora, obrazy i sprzęty sakralne, recenzja

Abstract

The Things Intermediate, Adiafora, Semiophora. On the Book by Burkhard Kunkel (review)

The Author discusses the issue of the place and function of images in the space of Lutheran churches initiated by the new book by Burkhard Kunkel. Contrary the title the book is not devoted to creating the images and to controversies between the main representatives of the Reformation and between its different fractions. The

main theme comprises the issues of both the presence, the acceptance of diverse Medieval, pre-Reformation legacy things found in adopted churches – not only the paintings or sculptures, but other furnishings and liturgical equipment, as well as prints. However much more important is the process of their handling, the diverse schemes of accepting or rejecting them or modification of those things for new denominational needs. The author discusses also – touched upon by Kunkel – the issue of their function as *adiaphora*, their significance as *semiophora*: not belonging among the denominational *principia* of the Lutheran Reformation, however of a very strong identification meaning.

Abstrakt

Autor podejmuje problem miejsca i funkcji obrazów w luterańskiej przestrzeni kościelnej wychodząc od nowej książki Burkharda Kunkela. Wbrew tytułowi nie jest ona poświęcona tworzeniu obrazów i sporom pomiędzy głównymi przedstawicielami Reformacji oraz pomiędzy różnymi jej odłamami. Głównym jej tematem jest zarówno obecność, akceptacja rozmaitych średniowiecznych przedreformacyjnych rzeczy zastanych w przejmowanych świątyniach – nie tylko obrazów i rzeźb, ale i innych sprzętów i przedmiotów liturgicznych, a także druków; daleko istotniejszy wszakże jest proces obchodzenia się z nimi, rozmaite sposoby akceptacji lub odrzucenia bądź też modyfikacji owych rzeczy dla nowych potrzeb konfesyjnych. Autor dyskutuje też – podnoszoną przez Kunkela – kwestię ich funkcji jako *adiafory*, ich znaczenia jako *semioforów*: nienależących do podstaw wyznaniowych Reformacji luterańskiej, niemniej mających duże znaczenie identyfikacyjne.

Mogłoby się pozornie wydawać, że książka¹, której omówienia na prośbę wydawnictwa się podjąłem, jest – sądząc z samego jej tytułu – kolejną dysertacją² na temat stosunku Reformacji i jej głównych przedstawicieli do obrazów i do problemu wytwórczości artystycznej, a zwłaszcza losów dzieł sztuki

¹ Burkhard Kunkel, *Die Kunst der lutherischen Kirchen im 16. Jahrhundert. Medien, Mitteldinge, Monumente – eine Geschichte der materiellen Kultur* (Berlin: Gebr. Mann Verlag, 2020), 1–432, w tym 16 ilustracji barwnych i 52 czarno-białych.

² Na podstawie tego tekstu, jeszcze przed jego publikacją, autor uzyskał swój drugi stopień doktorski na MF Vitenskapeli Høyskole for teologii, religion od samfunn (Norwegian School of Theology, Religion and Society, wcześniej Det teologiske menighetsfakultet Uniwersytetu w Oslo) (23.11.2018). Kunkel studiował w latach 1990–1994 konserwację i restaurację zabytków, a następnie historię sztuki w Berlinie i Greifswaldzie, gdzie w 2007 r. otrzymał promocję doktorską na podstawie dysertacji o późnogotyckim wyposażeniu kościołów Stralsundu, następnie opublikowanej, zob. Burkhard Kunkel, *Werk und Prozess. Die bildkünstlerische Ausstattung der Stralsunder Kirchen im späten Mittelalter – eine Werkgeschichte* (Berlin: Gebr. Mann Verlag, 2008).

i wyposażenia kościelnego w XVI wieku. Publikacji na ten temat jest sporo³, zarówno ujęć syntetycznych, jak i licznych przedłożeń szczegółowych i przyczynków ograniczających się do konkretnego wydarzenia, konkretnego dzieła lub zespołu dzieł bądź też do konkretnego miejsca (miejscowości, regionu). Wiele tych opracowań powtarza i powiela podstawowy zasób faktów, a nawet interpretacji; choć też wiele z nich zawiera nowy materiał, wnosi nowe ustalenia, nowe spojrzenia, czasem kontrowersyjne. Szczególne natężenie ruchu naukowego i wydawniczego odnotować można w okolicach jubileuszów ważnych wydarzeń reformacyjnych, przede wszystkim rocznicy urodzin Marcina Lutra, a następnie rocznicy jego pierwszego publicznego, a zarazem ważnego wystąpienia, o wielkiej mocy symbolicznej, jaką było ogłoszenie dziewięćdziesięciu pięciu tez⁴. Ta pierwsza data to 1983; wyznaczył ją pięćsetny jubileusz urodzin, obchodzony z rozmachem w całym świecie protestanckim, nie tylko luterańskim, choć ze szczególną mocą w Niemczech. Przyniosła też trzy przełomowe dla badań nad sztuką Reformacji wystawy: w Hamburgu, w Norymberdze oraz we wschodnim Berlinie (trzeba tu młodszemu czytelnikom przypomnieć, że były to jeszcze czasy powojennego podziału Niemiec na dwa konkurencyjne państwa: Republikę Federalną Niemiec i Niemiecką Republikę Demokratyczną⁵). W sposób oczywisty różniły się one znacznie. Wystawa norymberska była bodaj najbardziej wyważona pod względem różnych elementów i problemów, zawierała duży ładunek wiedzy historycznej, harmonijnie łącząc (na ogół z dobrym skutkiem) tak różnorodną materię wystawienniczą, jak dzieła sztuki – obrazy, rzeźby, rzemiosło artystyczne, w tym złotnictwo, a także dokumenty, druki ulotne, książki⁶. Ekspozycja berlińska

³ Samo przedłożenie najważniejszych zajęłoby znaczną część tekstu, którego objętość jest z oczywistych względów limitowana.

⁴ Ich rzekome przybicie do drzwi kościoła zamkowego (i kolegiackiego) w Wittenberdze, aczkolwiek o wielkim symbolicznym znaczeniu dla członków Kościołów protestanckich, a szczególnie dla wyznawców luteranizmu (ów dzień, 31 października, obchodzony jest jako Święto Reformacji – jako znak początków ruchu reformacyjnego), nie tylko nie jest źródłowo poświadczane, ale budzi poważne zastrzeżenia ze strony wielu badaczy.

⁵ W czasach PRL nazwę Bundesrepublik Deutschland tłumaczono błędnie jako „Niemiecka Republika Federalna”; czyniono tak, by nie używać nazwy Niemcy tylko w odniesieniu do obszaru pozostającego poza strefą wpływów komunistycznych i nie traktować tego państwa inaczej („podmiotowo”) niż NRD; w tej nazwie bowiem termin „niemiecki” użyty jest przymiotnikowo.

⁶ *Martin Luther und die Reformation in Deutschland*, Ausstellung zum 500. Geburtstag Martin Luthers. Veranstaltet vom Germanischen Nationalmuseum Nürnberg in Zusammenarbeit mit dem Verein für Reformationgeschichte, 25. Juni bis 25. September 1983, red. Gerhard Bott (Frankfurt am Main: Insel Verlag, 1983).

ograniczała się do szerokiej panoramy sztuk plastycznych i rzemiosła artystycznego XVI wieku, a jej autorzy akcentowali „postępowość”, „progresywność” sztuki Reformacji⁷. Natomiast hamburska, co sugeruje już jej podtytuł, dokonywała śmiałego porównania pomiędzy powściągliwością – w obszarze kalwinistycznym wręcz ascetycznością – wieku Reformacji a późniejszym rozwojem sztuki, w tym tendencjami abstrakcyjnymi w kulturze nowoczesnej, silnymi zwłaszcza na terenie Holandii, w czym widziano skutek Reformacji⁸.

Na ten rocznicowy czas przypadają też początki intensywnych badań nad sztuką Reformacji podejmowanych przez polskich badaczy. Szczególne znaczenie ma dysertacja doktorska Sergiusza Michalskiego, przygotowana pod kierunkiem prof. Jana Białostockiego, w swoim zasadniczym zrębie ukończona jeszcze przed owymi rocznicowymi obchodami, ale opublikowana dopiero w 1989 roku⁹ i mogąca uchodzić za swoiste pokłosie tamtej rocznicy. Pozostaje ona niezmiernie ważną rozprawą, w zdecydowanej większości też aktualną, pomimo już znacznego upływu czasu, a ponadto na nowo i świeżo, także wobec nauki niemieckiej, podejmującą istotną z punktu widzenia naszej dyscypliny problematykę sporu o obrazy (*Bilderfrage*). W tych latach intensywne studia nad sztuką w kręgu protestanckim, przede wszystkim luterzańską, początkowo w odniesieniu do ziem śląskich, podjął Jan Harasimowicz, niezmordowanie do dziś penetrujący rozmaite problemy zjawisk artystycznych w krajach niemieckiego obszaru językowego¹⁰. Każde ponowne

⁷ *Kunst der Reformationszeit*, Staatliche Museen zu Berlin, Hauptstadt der DDR, Ausstellung im Alten Museum vom 26. August bis 13. November 1983, red. Katharina Flügel i Renate Kroll (Berlin: Henschelverlag Kunst und Gesellschaft, 1983).

⁸ *Luther und die Folgen für die Kunst*, Ausstellungskatalog, Hamburger Kunsthalle, 11. November 1983–8. Januar 1984, red. Werner Hofmann (München: Prestel-Verlag, 1983).

⁹ Sergiusz Michalski, *Protestanci a sztuka. Spór o obrazy w Europie nowożytnej* (Idee i sztuka. Studia z dziejów sztuki i doktryn artystycznych, red. Jan Białostocki) (Warszawa: PWN, 1989); gwoli ścisłości: Michalski nie tylko nie ogranicza się do referowania poglądów Lutra, nie tylko omawia stosunek Andreasa Bodenstein von Karlstadt, Udalryka Zwingliego i Jana Kalwina, a więc przedstawicieli nurtów jeśli nie wrogich, to przynajmniej niechętnych obrazowaniu, nie tylko omawia przebieg (niektórych) wypadków ikonoklastycznych, ich przyczyny i skutki, ale także podejmuje problem relacji pomiędzy Reformacją a ortodoksją wschodniochrześcijańską (na gruncie niechęci, wręcz wrogości wobec Kościoła katolickiego, czyli rzymskiego, łacińskiego), a nawet podejmuje szerszą problematykę teoretyczną dotyczącą obrazowania oraz wiążących się z tym filozoficznych i teologicznych implikacji.

¹⁰ Zob. ostatnio wydany zbiór studiów: Jan Harasimowicz, *Sichtbares Wort. Die Kunst als Medium der Konfessionalisierung und Intensivierung des Glaubens in der Frühen Neuzeit* (Kunst und Konfession in der Frühen Neuzeit = Arts and Confession in the Early Modern Period 1) (Regensburg: Schnell und Steiner, 2017); jest on także współredaktorem nowej serii wydawniczej „Kunst und Konfession...”, w ramach której wyszło do tej pory pięć tomów.

sięgnięcie do monografii Katarzyny Cieślak poświęconej wielokonfesyjnej sztuce Gdańska w XVI i początku XVII wieku¹¹ łączy się nierozzerwalnie z poczuciem ogromnej straty dla polskiej nauki, jaką wywołało jej nieoczekiwane odejście w wyniku tragicznego wypadku. Dalsze badania zdominowane są właściwie przez szerokie grono uczniów Harasimowicza (co bynajmniej nie pomniejsza znaczenia innych badaczy), do których zaliczyć trzeba, także z powodów chronologicznych, Piotra Bireckiego¹² i Marcina Wisłockiego¹³.

Ze wspomnianym drugim jubileuszem pięćsetlecia – ogłoszenia tez w sprawie odpustów, a dalej skutecznych narzędzi dla osiągnięcia zbawienia¹⁴, wiąże się szereg bardziej szczegółowych, czasem już bardziej przyczynkarskich (a świadomie pomijam prace na temat architektury protestanckiej), choć często ważkich opracowań dotyczących sztuki śląskiej, ale także pomorskiej i pruskiej; wspomnę jednak dwie wystawy poświęcone początkom ruchu reformacyjnego w Prusach Królewskich, jedną w Gdańsku, drugą w Toruniu, zorganizowane przez aktywne w tych miastach muzea. W tej drugiej zwłaszcza przewagę zyskał nurt ściśle historyczny pod względem problematyki badawczej, a ważny przecież pokaz zdominowany został ekspozycyjnie przez dokumenty, książki drukowane, przez materię ekspozycyjnie trudną; nie można oprzeć się refleksji, że dzieła sztuki zostały przesunięte na dalszy plan¹⁵.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, ze względu na zawartość treściową książki, o czym już za chwilę, na podejmowanie przez niektórych autorów problemu pozostawiania w wieku Reformacji dawnych elementów wystroju

¹¹ Katarzyna Cieślak, *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą. Sztuka Gdańska jako miasta podzielonego wyznaniowo* (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej) (Wrocław: Leopoldinum, 2000).

¹² Piotr Birecki, *Sztuka luterańska na ziemi chełmińskiej od drugiej połowy XVI do pierwszej ćwierci XVIII wieku* (Warszawa: DiG, 2007) i liczne dalsze prace tego autora.

¹³ Marcin Wisłocki, *Sztuka protestancka na Pomorzu, 1535–1684* (Biblioteka Naukowa Muzeum Narodowego w Szczecinie, seria: Historia sztuki) (Szczecin: MNSz, 2005).

¹⁴ Nie sposób nie zauważyć pewnej koincydencji czasowej pomiędzy ową rocznicą a końcowymi etapami pracy nad dysertacją Burkharda Kunkela, a także zapoczątkowaniem wspomnianej w przyp. 10 serii wydawniczej.

¹⁵ Może kolejna pięćsetna rocznica, tym razem obrazoburstwa w Wittenberdze i słynnych kazań postnych Lutra, zmieni nieco tę przykrą sytuację: braku w polskim pejzażu wystawienniczym dobrej i przeprowadzonej w szerokiej perspektywie wystawy poświęconej tym zagadnieniom. Nadmienię tylko, że gdy obaj z Piotrem Bireckim pracowaliśmy w Muzeum Okręgowym w Toruniu w latach 90. XX w., snuliśmy plany przygotowania przekrojowej ekspozycji poświęconej *Bilderfrage* i sztuce protestanckiej w całym regionie bałtyckim; rzecz niestety nie wyszła poza pierwsze projekty.

i wyposażenia, względnie wprowadzania pewnych modyfikacji. Szerzej zjawisko to dotyczy obchodzenia się z dawnymi „niemodnymi” dziełami – ich bezrefleksyjnego pozostawiania, ale częściej wysokiego ich wartościowania, traktowania ich często z pieczołowitością – i uwarunkowań temu sprzyjających bądź służących¹⁶.

Pewną konkretyzację w pierwszym odbiorze i ocenie omawianej książki przynosi podtytuł, choć jeszcze w sposób nie tak oczywisty, by nie móc zmylić niektórych potencjalnych czytelników, zasugerować, jakoby mieli do czynienia z kolejną książką o sztuce w XVI wieku, o jej funkcji i o toczonych wówczas sporach obrazowych. Po części tak jest – lub zdaje się tak być; zasadniczy cel książki jest wszakże inny. Pewien moment zastanowienia powinno stanowić włączenie do podtytułu pojęcia kultury materialnej: jeśli to konkretyzacja zagadnienia, to punkt ciężkości zdaje się schodzić z zagadnień artystycznych ku sferze kultury materialnej, rzeczy, przedmiotów użytkowych.

Wbrew tytułowi nie jest to więc książka o sztuce kościołów luterańskich w XVI stuleciu, o sztuce wytwarzanej dla tych kościołów w „wieku Reformacji”. Jeśli autor pomieszcza wzmianki o wytwarzanych dziełach, czyni to sporadycznie, marginalnie, zwykle w kontekście zmian dokonywanych w wyposażeniu świątyń lub poszczególnych przedmiotów składających się na ich wyposażenie. Tego zdecydowanego przesunięcia akcentu nie zapowiada tytuł książki, lecz autor czyni to świadomie. Za jej temat przyjmuje sposoby obchodzenia się z zastanymi podczas wprowadzania zmian reformacyjnych średniowiecznymi dziełami, pochodzącymi zatem z czasów katolickich. W dalszej kolejności podejmuje rozważania nad znaczeniem tych dzieł w nowej sytuacji, ich rolą jako nośników treści, ich medialnym znaczeniem jako rzeczy pośrednich. W konsekwencji podejmuje problematykę przekształceń samych dzieł, często przez gruntowne interwencje, zmieniające nie tylko ich formę, ale też wymowę treściową; śledzi interwencje dokonywane w strukturze

¹⁶ Wymienię przywoływany przez autora, a także w niniejszym omówieniu zbiór studiów: *Die bewahrende Kraft des Luthertums. Mittelalterliche Kunstwerke in evangelischen Kirchen*, red. Johann Michael Fritz (Regensburg: Schnell und Steiner, 1977), a także ważną i przełomową na naszym gruncie pracę Grażyny Jurkowlaniec, *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiatki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki* (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej) (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008). Ostatnio podobny problem dotyczący czczonych wizerunków podjął w odniesieniu do regionu pruskiego Tomasz Kowalski w obronionej we wrześniu 2021 r. pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Moniki Jakubek-Raczkowskiej, prof. UMK: Tomasz Kowalski, „Cudowne wizerunki z obszaru dawnych Prus Królewskich. Fenomen kultury religijnej i artystycznej oraz przedmiot ochrony,” dysertacja doktorska, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, 2020.

niegdyś integralnej, nadanej przez wcześniejszych artystów. Wreszcie formułuje uwagi, zwykle krytyczne, odnośnie do współczesnych interwencji aktualizujących wymowę dzieła, rozmaitych ingerencji konserwatorskich, w duchu jakże często nadrzędnego wartościowania średniowiecznej substancji (która, dodajmy, często była właśnie poddana różnym zabiegom modyfikującym w XVI wieku). Te wątki i zakresy treściowe nie są ułożone liniowo, a przeplatają się i krzyżują w teksturze całej pracy.

Książka Burkharda Kunkela, czytelnie i przejrzysto skonstruowana, składa się z siedmiu dużych rozdziałów, podzielonych każdorazowo na cztery lub trzy (tak w ostatnich dwóch rozdziałach) podrozdziały, które z kolei dzielą się dalej na nienumerowane mniejsze artykuły; rozdziały są następująco zatytułowane: *Rzeczy pośrednie i przestrzenie funkcjonalne*¹⁷; *Reformacja luterska – konteksty historii medialnej*; *Zwyczaj i taktyczne dostosowanie*; *Pomiędzy zachowaniem a likwidacją*; *Materialna zmiana systemu*; *Transformacja i utrwalenie wartości*; *Rzeczy pośrednie: rewizja i projekt kontynuacji*¹⁸. Autor ograniczył egzemplifikacje swoich wywodów do dość niewielkiej grupy przedmiotów; oprócz przywoływania ich w tekście głównym, zostały one zebrane w *Katalogu*, dzielącym się z kolei na dwie części, odpowiednio zatytułowane: *Rękopisy i druki* oraz *Kościoty i wyposażenie*. *Katalog* zawiera łącznie osiemdziesiąt pięć zabytków (przy czym nie wszystkie pisma są ilustrowane). Poszczególne noty składają się z adresu, komentarza oraz bibliografii; zawarte w nich opisy zabytków są lakoniczne, jednak ze przytoczeniem podstawowych faktów historycznych oraz oznaczeń (daty, inskrypcje fundacyjne); ilustracje – dość skromne – są zamieszczone w tekście głównym; niektóre z nich zostały reprodukcje na tablicach barwnych. Egzemplifikacji jest niewiele, zostały jednak dobrane w przemyślany sposób. Autor sam komentuje we *Wprowadzeniu* (s. 22) dokonany dobór obiektów, „które miały istotny udział w kulturze materialnej [podczas] pierwszych dziesięcioleci Reformacji, w której

¹⁷ Ten rozdział, pozornie w sprzeczności z wyżej zaprezentowaną pozytywną oceną struktury pracy, jest chaotyczny; przynosi różne punkty widzenia, postrzegania znaczeń i możliwych interpretacji, z odwołaniem do różnych fenomenów kulturowych i z wykorzystaniem metod i rozstrzygnięć różnych szczegółowych nauk humanistycznych.

¹⁸ Niestety, poważnym mankamentem jest brak indeksu, który zwykle znakomicie ułatwia korzystanie z książki, zwłaszcza tekstu objętościowo obszernego; sytuację tylko częściowo ratuje dołączony *Katalog*, którego noty zawierają także sumiennie zestawione odsyłacze do tekstu głównego. Nie wszystkie też skrótowo w przypisach cytowane opracowania znalazły się w Bibliografii (obejmującej tylko częściowo przywoływane pozycje); tytułem przykładu: Kosegarten 1859, Fock 1868 i Schildhauer 1961 (przyp. 72, s. 206); Schleif 2002 (przyp. 58, s. 241); Müller 2004 (przyp. 64, s. 244); Guratzsch/Sander 1997 (przyp. 67, s. 246).

przebiegu brały sprawczy udział lub które same stały się przedmiotem dokonywanych zmian [...]. Zostały dobrane na podstawie następujących kryteriów: Po pierwsze, w jakim stopniu decydująca dla materialnych (i funkcjonalnych) przekształceń obiektu w szczególności i materialnego otoczenia w ogólności była zmiana rytuału (rytu) Reformacji jako przemiany systemowej? Po drugie, w jaki sposób zmieniano się obchodzenie z rzeczami w okresie od połowy XV do końca XVI wieku. Jak wyglądało dalsze życie (*Nachleben*) tych rzeczy, jak przebiegała kontynuacja i jak dokonywały się przełomy historyczno-kulturowe? Po trzecie, na ile typowe okazują się luterańsko zamierzone transformacje? I, po czwarte, jaką mają one wartość na tle każdorazowo obowiązujących znaczeń estetycznych, historycznych i liturgicznych?” Tak dokonany doborem autor pragnie udokumentować i podkreślić heurystyczny potencjał rzeczy w Reformacji. Otwarte pozostaje pytanie, czy wybór ten jest reprezentatywny; na ile typowe i najbardziej charakterystyczne są wybrane przez autora przykłady; czy nie zdecydowało jego dobre rozeznanie w niektórych tylko regionach niemieckiego obszaru kulturowego.

Oczywiście, wybór ten jest subiektywny; siłą rzeczy ograniczony liczebnie, dobrany do określonych wywodów autora i formułowanych hipotez. Nie sposób też nie zauważyć, że większość zabytków pochodzi z Niemiec środkowych i północnych: z Saksonii, Turynгии, Brandenburgii, Meklemburgii, Pomorza Zaodrzańskie¹⁹. Przede wszystkim te tereny pozostały cały czas

¹⁹ Świadomie używam takiej nazwy, przeze mnie konsekwentnie preferowanej: w terminologii niemieckiej cały obszar Pomorza, rozciągniętego równoleżnikowo wzdłuż południowo-zachodniego wybrzeża Bałtyku, składa się z dwóch części, niejako osiowo rozdzielonych rzeką Odrą; zachodnia jego część jest określana jako Pomorze Przednie, wschodnia – jako Pomorze Tylne (niem. *Vorpommern* i *Hinterpommern*); decyduje tutaj oczywiście punkt widzenia kierowany z głębi Niemiec ku jego wschodnim kresom. Można jeszcze nadmienić, że najbardziej ku wschodowi wysunięta część Pomorza, ze Słupskiem jako swoistą stolicą, zwana była (zwłaszcza w czasach nowszych) Pomorzem Wschodnim (niem. *Ostpommern*), co już sygnalizuje sprzeczność z polskim zwyczajem terminologicznym, określającym tę część owych ziem jako Pomorze Środkowe. Pomorze sąsiaduje od wschodu z *Pomerellen* („małym Pomorzem”), czyli naszym Pomorzem Gdańskim; po raz kolejny zatem uwidacznia się rozbieżność terminologiczna pomiędzy nauką i obyczajem językowym niemieckim i polskim. Można tutaj przypomnieć, że wybitny historyk poznański Gerard Labuda, Kaszuba z pochodzenia, a więc wyczulony na sprawy swojej małej ojczyzny, proponował nazywanie Pomorzem Wschodnim całego obszaru od zachodniej granicy Pomorza Gdańskiego aż po wschodnią granicę Prus (Prus Wschodnich, *Ostproußen*), jako drugiej części „wielkiego” Pomorza, wobec Pomorza Zachodniego, nazywanego przez Niemców *Hinterpommern*. Widać wyraźnie, że terminologia polska ma własną tradycję i własne, odrębne nazewnictwo. Nie sposób przeto zgodzić się z powszechnie w ostatnim czasie przyjmowanym terminem „Pomorze Przednie” na określenie zachodniej części Pomorza (historycznie: Księstwa Pomorskiego, a naszego Pomorza

luterzańskie – na wielu innych obszarach objętych Reformacją skłaniano się do wyznania reformowanego, zbliżonego do Reformacji szwajcarskiej Zwingliego, później (w decydującym stopniu) Kalwina; więcej – Reformacja swe początki lokuje w Saksonii elektorskiej (wówczas), właśnie tam i w Turyn-gii święciła swe pierwsze triumfy, była silna i cieszyła się wsparciem całych społeczności. Autor, co poczytuję mu na korzyść, operuje zabytkami dobrze znanymi ze swojej wieloletniej praktyki konserwatora i historyka sztuki, działającego w północno-wschodnich regionach obecnych Niemiec. Dobrze też z reguły rozpoznaje kontekst funkcjonalny, religijny i społeczny; nie tylko z dużym zasobem wiedzy, ale i z wyczuleniem i zrozumieniem wymiaru liturgicznego – wyznaniowego przecież – tych dzieł reaguje na zmiany, jakim podawane są często te zabytki. Owe współcześnie dokonywane zmiany, bezrefleksyjnie preferujące nadrzędność starszych, średniowiecznych warstw przekształcanego później dzieła, przekreślają decyzje późniejszych decydentów, czyli gmin luterzańskich, dostosowujących zastane rzeczy – retabula ołtarzowe, rzeźby, obrazy – do nowej rzeczywistości wyznaniowej.

Zmiany i uzupełnienia, przekształcenia dokonywane w wieku Reformacji i następnych dziesięcioleciach zmierzały do zatarcia katolickiej doktryny pośrednictwa świętych, ich wstawiennictwa, wyjednywania łask. Szczególną niechęć budziły takie wizerunki, które sugerowały bezpośrednią skuteczność tego pośrednictwa albo wyjątkową rolę pośrednictwa Maryi; zatem wszystkie te, które usuwały na drugi plan lub osłabiały wyłączność Chrystusowego pośrednictwa. Miało to oczywisty związek z Lutrową nauką o dobrych uczynkach – przez ich gorliwe spełnianie nie można uzyskać „usprawiedliwienia”, one nie zapewniają zbawienia, są tylko rezultatem wiary, uzyskanej dzięki łasce, za sprawą poznania Pisma²⁰. Uczynki akceptowalne wynikają wprost z realizacji dziesięciorga przykazań, które dane były dla poznania Bożego planu zbawienia; natomiast dla jego osiągnięcia jest dla chrześcijan

Zachodniego); jest to bowiem kalka językowa niemieckiego terminu *Vorpommern*. Nazwy wszystkich pozostałych części ziem pomorskich są w terminologii polskiej odrębne, nie-tłumaczone bezrefleksyjnie; ponadto owa najbardziej zachodnia część Pomorza jest (była) integralną częścią naszego Pomorza (Księstwa Pomorskiego). Polski termin „Pomorze Zachodnie”, rezerwowany dotąd dla obszaru od Odry do okolic Łęborka, na zachód od Słupska, należałoby rozciągnąć i na ową część zaodrzańską; leży ona – uwzględniając i preferując polski, a nie niemiecki punkt widzenia – za Odrą, a nie przed Odrą. Zatem najbardziej stosownym terminem byłoby „Pomorze Zaodrzańskie”.

²⁰ Jedno z pierwszych i najważniejszych pism – *Von den guten werckenn* („O dobrych uczynkach”) z 1520 r., edycja polska: Marcin Luter, *Pisma etyczne*, red. Marcin Hinz (Biblioteka Klasyki Ewangelickiej 6) (Bielsko-Biała: Augustana 2009), 54–138 (tłum. Dariusz Chwastek).

wystarczająca i skuteczna darmo dana łaska płynąca z krzyżowej męki Jezusa Chrystusa. Tak zakreślona perspektywa była nie do pogodzenia z katolicką doktryną pośrednictwa oraz ciągłego podnoszenia, dzięki spełnianiu uczynków, standardów moralnych, samodzielnego niejako wznoszenia się w wierze i praktykach religijnych. Wszelkie zmiany w dziełach sztuki dotyczyły zatem zatarcia nieakceptowanych i niezgodnych z nową doktryną treści; przykładem przemalowanie wizerunków Ojców Kościoła (a przy tym i obecnego obok nich św. Leonarda) dla nadania im cech ewangelistów (i św. Pawła)²¹, podobny zabieg zamieniający św. Franciszka na św. Jana Ewangelistę²², przekształcenie sceny Stygmatyzacji św. Franciszka na Kuszenie Chrystusa²³.

Natomiast autorzy i promotorzy współczesnych przekształceń kierują się innymi zamiarami. Zmiany dokonywane bywają bez uwzględnienia konfesyjnego, użytkowego, liturgicznego, duszpasterskiego punktu widzenia, preferują natomiast współczesne postawy estetyczne i specyficznie rozumiany kult dawności. Zmiany te niwelują uzupełnienia i modyfikacje dokonywane w duchu Reformacji, przywracają zatem w sposób duszpastersko nieuzasadniony stan *quo ante*²⁴ – a raczej usiłują tylko go przywracać. Autor z trudem kryje

²¹ Jak w retabulum ołtarza głównego w Zwickau: Kunkel, *Die Kunst*, 258–259, 265–266, il. 21, 29, nr kat. II.58a. Warto nadmienić, że problemem dla wielu luterańskich gmin wyznaniowych mogły być zastane późnogotyckie ambony z typowymi dla tego czasu wyobrażeniami Ojców Kościoła na koszu; ewangelickie warianty ambon preferowały, jeśli nie wręcz wyłącznie dopuszczały umieszczanie tam postaci ewangelistów, podkreślając wagę Pisma, nieskażonej Ewangelii, wobec tradycji, tak cenionej przez Kościół katolicki.

²² W portalu zw. *Schöne Tür* Mistrza HW z 1512 r. z dawnego kościoła Franciszkanów w Annabergu, po likwidacji klasztoru w 1540 r. przeniesionym w latach 1567/1577 do tamtejszego kościoła parafialnego św. Anny; Kunkel, *Die Kunst*, 317, nr kat. II.03a, tabl. IX; na ten temat osobny artykuł autora: Burkhard Kunkel, „Mitteldinge as Semiophora? Lutheran-intentioned Transformations and the ‘Schöne Tür’ of St Anne’s Church in Annaberg (Sachsen),” w *Indifferent Things? Objects and Images in Post-Reformation Churches in the Baltic Sea Region*, red. Krista Kodres, Merike Kurisoo, i Ulrike Nürnberger (Edition Mare Balticum 3) (Petersberg: Michael Imhof Verlag 2020), 70–79.

²³ Jak w retabulum ołtarza głównego w Altentreptow, gdzie postać św. Franciszka przybrała kształty kuszącego szatana; do tego retabulum dodano także typowo luterańskie przedstawienie Tablic Prawa i Łaski; Kunkel, *Die Kunst*, 269–272, il. 33–34, nr kat. II.01.

²⁴ Jako działanie wątpliwe autor określa też wykonywanie współcześnie kopii gotyckich utworów plastycznych, wcześniej (zwykle w XIX–początku XX w.) przeniesionych do muzeów, celem ponownego umieszczenia w kościele, w ich pierwotnym miejscu przeznaczenia, dawniej katolickim, teraz już ewangelickim. Nie podzielam tego radykalizmu autora, widząc w tym rodzaj przywracania wielowątkowej pamięci miejsca, materialnych (choć rekonstruowanych) świadectw dawnych form pobożności i bogatego wyposażania świątyń. Przykładem figura św. Pankracego z kościoła w Steinkirchen, której oryginał jest przechowywany w Staatliche Museen zu Berlin (Stiftung Preußischer Kulturbesitz), Skulpturensammlung (Bodemuseum); Kunkel, *Die Kunst*, 41–42, il. 3–4, nr kat. II.48

swój emocjonalnie zabarwiony negatywny stosunek, czasem wręcz frustrację; wyraża nawet zdziwienie chęcią sięgania do form średniowiecznych, chęcią odtworzenia form przedreformacyjnych (łącznie z przywracaniem wizerunków maryjnych cieszących się niegdyś łaskami)²⁵. Taka retoryka nie zawsze jest korzystna, choć podejmowany sprzeciw i polemiczna postawa może być zrozumiała wobec dziwnych referowanych przez niego decyzji i zachodzących sytuacji, graniczących czasem z absurdem bądź z efektem końcowym zmierzającym w tę stronę. Powstawały bowiem jako konsekwencja tych chęci zaskakujące czasem preparaty, odarte z późniejszych nawarstwień, czasem z aktualizującymi uzupełnieniami.

Nie trzeba też dodawać, że jakiegokolwiek próby rekonstrukcji lub powrotu do stanu dawnego są zawsze ułomne – albo tylko częściowe, albo wręcz zniekształcające dzieło, którego kontekst przestrzenny uległ radykalnym nieraz zmianom. Rekonstrukcja jednego fragmentu dawnej rzeczywistości zwykle wiąże się z zakłamaniem zarówno dawnych, jak i bieżących relacji przestrzennych, funkcjonalnych i znaczeniowych. Czymś innym i zwykle uzasadnionym jest wypełnienie dotkliwej luki w zabytkowej przestrzeni, a czymś innym ingerencja w nią, dowolne manipulowanie, często za pomocą form „wymyślonych”, jeśli zaś autentycznych, to tylko fragmentarycznie poświadczonych.

Głównym polem obserwacji, czynionych uwag i generalizacji (na podstawie wielu jednostkowych faktów) jest strategia postępowania przywódców Reformacji oraz gmin luterańskich z zastanym dziedzictwem, głównie późnośredniowiecznym, z ich akceptacją, dalszym ich wykorzystaniem, modyfikacją lub usunięciem. W mniejszym, wręcz znikomym stopniu – o tym już wspominałem, ale należy to ponownie podkreślić – autor zajmuje się kwestią tworzenia nowych dzieł, nowych elementów wyposażenia świątyń, w pełni zgodnych z nową konfesją.

W sposób nieunikniony Burkhard Kunkel nie mógł pominąć problemu protestanckiego ikonoklazmu; jednak poświęcił temu bardzo mało uwagi. Sądzę, że wpływ na to mogło mieć przekonanie, przecież uzasadnione, o wrogości wobec obrazowania panującej w denominacjach reformowanych (Reformacja szwajcarska i ruchy pokrewne). Jednak w wielu środowiskach skłaniających się ku Reformacji, przyjmujących idee Lutera, a w sposób gwałtowny manifestujących niechęć wobec dotychczasowych praktyk kościelnych

²⁵ Kaplica (pierwotnie być może ossuarium) w Levenhagen, Kunkel, *Die Kunst*, 27, 53–54, 217–218, il. 2, nr kat. II.29.

i wobec struktur Kościoła katolickiego, wypadki obrazoburcze się zdarzały (a więc w czasach sprzed rozpowszechnienia nauk Zwingliego, a tym bardziej Kalwina; dodajmy, że przed przedłożeniem cesarzowi Karolowi V „tzw. Wyznania augsburskiego” na sejmie Rzeszy w Augsburgu w 1530 roku, a więc przed kodyfikacją doktrynalnych założeń nowej konfesji). Było tak choćby w Gdańsku w 1525 roku, co zresztą spotkało się ze zdecydowaną reakcją króla Zygmunta I Starego²⁶.

Nie można przecież zapominać, że dość gwałtowny przebieg wdrażania zmian w duchu „ewangelickim”, reformacyjnym w Wittenberdze – kolebce ruchu – cieszył się przynajmniej do końca 1521, jeśli nie do początku 1522 roku poparciem Lutra. Wobec kary banicji nałożonej nań na sejmie w Wormacji przebywał incognito na zamku w Wartburgu, ciesząc się poparciem księcia elektora Fryderyka, nie tylko dokonując nowego tłumaczenia Nowego Testamentu na język niemiecki, kładąc podwaliny pod nowoczesną literacką niemieczyznę, ale też prowadząc intensywną korespondencję ze swoimi zwolennikami, stymulując ich do dalszych działań. Był przy tym dobrze poinformowany o rozwoju sytuacji. Co więcej, potajemnie odwiedził Wittenbergę na początku grudnia (spędził tam kilka dni), radując się z przeprowadzonych zmian, choć dokonywanych często w sposób radykalny, jeśli nie brutalny²⁷. Ponownie, tym razem w uzgodnieniu z księciem Fryderykiem, opuścił Wartburg przybywając do Wittenbergi 7 marca. Tym bardziej niezrozumiałe dla niektórych, zwłaszcza dla jego bliskich dotychczasowych współpracowników, takich jak Andreas Bodenstein von Karlstadt, który stał się odtąd jego antagonistą, były tzw. Kazania postne. Wygłaszał je od 9 do 16 marca 1522 roku, począwszy od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu (czyli od *Invocavit*), przez osiem kolejnych dni, do drugiej niedzieli (*Remniscere*) w kościele zamkowym (w którym już wcześniej i oficjalnie nadal, mimo banicji, pełnił funkcję kaznodziei).

Kunkel referuje poglądy Lutra na podstawie Kazań postnych (1522) oraz *Vom Abendmahl Christi* (1528), a także traktatu *Wider den himmlischen*

²⁶ M.in. Cieślak, *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą*, 50–55.

²⁷ Opuścił Wartburg 2 XII, a powrócił 11 XII; w liście do Jerzego Spalatyna (Georg Spalatin, właściwie Burkhardt, sekretarz elektora Fryderyka Mądrego), niedatowanym, pisany ok. 5 XII donosił: „Wszystko, co ja tutaj widzę i słyszę, podoba mi się nadzwyczajnie”, Wolf-Friedrich Schäufele, „Luther auf der Wartburg,” w *Luther im Exil. Wartburgalltag 1521*, Begleitband zur Sonderausstellung auf der Wartburg, 4. Mai–31. Oktober 2021, red. Grit Jacobs (Eisenach: Wartburg-Stiftung, 2021), 18.

Propheten (1525)²⁸. Czyni to jednak w sposób bardzo syntetyczny, by nie powiedzieć zbyt skomprimowany, wręcz uproszczony. Ponadto zdaje się nie uwzględniać rozwoju poglądów Lutera, traktując jego wykładnię jako jednolicie sformułowaną²⁹. Dla Kunkela, powtórzymy, problemem nie jest tworzenie nowych obrazów³⁰, tylko obchodzenie się z dziełami zastanymi, i to nie tylko obrazami (rzeźbami, malowidłami, witrażami, całymi retabulami ołtarzowymi) i ogólnie mówiąc dziełami sztuki, ale wszelkimi rzeczami znajdującymi się w kościołach przejmowanych przez luteranów³¹. Właściwiej byłoby powiedzieć: w kościołach, w których dochodziło do zmiany konfesyjnej, zrazu powolnej, czasem wręcz dla obserwatorów i samych członków gminy, parafii słabo zauważalnej. Eliminacji ulegały wszelkie wzmianki i komentarze dotyczące identyfikacji mszy z ofiarą krzyżową Chrystusa. Msza, nabożeństwo jest tylko pamiętką, choć znaczącą, ustanowienia eucharystii. Dlatego też nadawano jej nazwę „Nabożeństwo Ostatniej Wieczerzy” (niem. *Abendmahlgot-*

²⁸ Nawiasem: Sergiusz Michalski wnikliwie omawia i analizuje poglądy Lutera, koncentrując się na Kazaniach postnych oraz na traktacie *Wider den himmlischen Propheten, von den Bildern und Sakrament* z grudnia 1524 i stycznia 1525 r., napisanym w odpowiedzi na obrazoburczą działalność Thomasa Müntzera w Allstedt i Andreea Karlstadta w Orlamünde, uważając wręcz (por. Michalski, *Protestanci a sztuka*, 56), że poza tymi tekstami w zasadzie nie podejmował problematyki obrazowania. Warto jednak zwrócić uwagę na pisany od listopada 1527 do początku lutego 1528 r. traktat *Vom Abendmahl Christi, Bekenntnis*; wyd. polskie: Marcin Luter, *Wyznanie o Wieczerzy Pańskiej*, tłum. Józef Pośpiech (Biblioteka Klasyki Ewangelickiej 3) (Bielsko-Biała: Augustana, 2014²). Zacytuję jeden z końcowych akapitów ostatniej, podsumowującej części tego ważnego traktatu: „Obrazy, dzwony, szaty liturgiczne, wystrój kościoła, świece na ołtarzu i tym podobne rzeczy uważam za dozwolone. Kto chce, ten niech je zostawi. Przykłady z Pisma Świętego i pouczających historii uważam za bardzo pożyteczne i dozwolone. Można je wykorzystywać wedle własnego uznania. Z obrazoburcami bowiem nie mam nic wspólnego”. Luter, *Vom Abendmahl*, 199.

²⁹ Na ową procesualność zwracał uwagę Michalski, ale także, już przed nim, np. w ważnej książce Margarete Stirm, *Die Bilderfrage in der Reformation* (Quellen und Forschungen zur Reformationsgeschichte 45) (Gütersloh: Gerd Mohn, 1977); z nowszych opracowań dotyczących stosunku Reformacji do obrazowania zob. Joseph Leo Koerner, *The Reformation of the Image* (London: Reaktion Books Ltd 2004; następnie Chicago: The University of Chicago Press, 2008); wersja niem.: *Die Reformation des Bildes*, tłum. Rita Seuß (München: C. H. Beck, 2017).

³⁰ Choć w sposób nieunikniony pisze o nowych realizacjach, np. scenach Ostatniej Wieczerzy w retabulach ołtarzowych (s. 258), przedstawieniu Chrztu Chrystusa obok chrzcielnicy (s. 266); zasadniczo jednak pomija zagadnienie nowej sztuki, nowo tworzonych dzieł.

³¹ Polemizuje przy tym z określeniem luteranizmu jako mającego moc przechowywania, zachowania średniowiecznych dzieł, użytym w tytule książki *Die bewahrende Kraft des Lutheriums*, choć kilkakrotnie powołuje się na ustalenia zawarte w zamieszczonych tam artykułach. Sprzeciw Kunkela wynika oczywiście z akcentowania przezeń procesu adaptacji, modyfikacji, przekształceń, dostosowania do nowych potrzeb liturgicznych i pobożnościowych, do zmienionych kontekstów użycia starych sprzętów.

tesdienst). Niemniej elewację, czyli podniesienie konsekrowanej hostii zlikwidowano oficjalnie dopiero w 1543 roku; w wielu regionach dotychczasowych szat liturgicznych używano nie tylko w XVII, ale jeszcze w XVIII wieku; podobnie było też ze spowiedzią indywidualną (uszną). Zmiany wprowadzano wolno tam zwłaszcza, gdzie brakowało odpowiedniego klimatu społecznego i intelektualnego, zatem przede wszystkim na prowincji, w regionach odległych od centrum luteranizmu.

Wszystkie kwestie związane z rytmem liturgicznym stanowiły bowiem dla Lutra „ceremonie”, rzeczy drugorzędne, niemające zasadniczego znaczenia. Podobnie obrazy – miały znaczenie drugorzędne: mogły być tolerowane, ale też mogło ich nie być; to drugie byłoby nawet właściwsze, ale nie stanowiło zadania pierwszorzędnego. Tym było krzewienie Słowa, właściwej, „nieskażonej”, „prawdziwej” nauki, gdyż wiara i zrozumienie Pisma zachodzi w sposób werbalny (nie zaś obrazowy). Więcej, ci którzy usuwają i niszczą obrazy podejmują podobne do ich fundatorów działania w obszarze zakazanej *Werkeiligkeit*; stają się zatem tymi, którzy działaniami swymi, owymi „dobrymi uczynkami” chcą zyskać uznanie u Boga, przydać sobie zasług, analogicznie do twórców i fundatorów tych obrazów, wizerunków, dzieł.

Kunkel niezwykle mocno podkreśla medialne, pośrednie i pośredniczące znaczenie obrazów i wszelkich rzeczy. Motyw ten, zasygnalizowany już w podtytule książki, przewija się przez cały tekst; jest zresztą jednym z ważnych problemów kultury reformacyjnej. Rzeczy o takim znaczeniu określa się zwykle terminem adiafory (gr. ἀδιάφορον) – jako rzeczy pośrednie i/lub obojętne, neutralne (niem. *Mitteldinge*). Może to być nieco mylące: owe rzeczy nie są bynajmniej neutralne. Pojęcie to wywodzi się z etycznej koncepcji stoików (w tzw. starej szkole stoickiej, powstałej w Atenach w III wieku). Zgodnie z ich poglądami nie ma przejść – zarówno między mędrcelem a szaleńcem, jak i pomiędzy cnotą a złem, będącym jej przeciwieństwem. Wszystko pozostałe jest obojętne, adiaforyczne właśnie – czy to zaszczyty, bogactwo, czy życie, zdrowie, uroda, siła; to wszystko jest niepotrzebne do szczęścia, zatem obojętne. Będąc obojętne są one materiałem ludzkich poczynań, używanym w różny sposób, nie są zatem sobie równe; „można z nich robić dobry albo zły użytek”³².

³² Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1 *Filozofia starożytna i średniowieczna* (Warszawa: PWN, 1970⁷), 121–122. W innym ujęciu: „Wszystkie rzeczy ‘obojętne’ znajdują się wprawdzie na tym samym poziomie z moralnego punktu widzenia, ale nie są na tym samym poziomie z fizycznego i biologicznego punktu widzenia, zależy to bowiem od tego, czy pomagają, czy szkodzą życiu, czy też ani nie pomagają, ani nie szkodzą. Są wobec tego rzeczy,

Kunkel, podkreślając trudności w ocenie i określeniu znaczenia rzeczy w kościołach, używa terminu *semiofor* (s. 27–30), przywołując Krzysztofa Pomiana jako pierwszego, który po niego sięgnął³³. Pomian wprowadził to pojęcie w obszar rozważań o kolekcjonerstwie i muzealnictwie, w proces przenoszenia rzeczy ze „świata”, rzeczy poddanych obiegowi gospodarczemu, do kolekcji wyjętych z tych uwarunkowań ekonomicznych, w proces nadający im w sposób trwały nowy status rzeczy pozbawionych bezpośredniej użyteczności – semioforów, czyli rzeczy mających znaczenie³⁴. W późniejszej o osiem lat pracy *O porównywaniu w historii* tę kategorię rzeczy zdefiniował następująco: „Nazwę ‘semiofory’ nadamy przedmiotom uznawanym w danej społeczności za nośniki znaczeń, a zatem tak wytwarzanym lub wystawianym, by przyciągnąć spojrzenie z wyłączeniem wszelkiej innej funkcji bądź zachowując przy tym również funkcję użytkową”³⁵. *Mitteldinge* mogą być zatem (także) semioforami, pamiętajmy wszakże, że nie są to synonimy i częściowo ich zakresy znaczeniowe są rozłączne.

Dodatkową trudność w stosowaniu tych terminów do poglądów Lutra i do całej kontrowersji obrazowej (wynikającej, jak wiadomo i o czym już wspominałem, przede wszystkim z doktryny o dobrych uczynkach i o darmo

które są chociaż obojętne moralnie, to jednak z fizycznego i biologicznego punktu widzenia będą albo ‘wartościowe’, albo ‘bezwartościowe’, albo też będą całkowicie *neutralne*”, Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 3 *Systemy epoki hellenistycznej*, tłum. Edward Iwo Zieliński (Lublin: Wyd. KUL, 1999), 406; nieco inaczej u sceptyków, którzy nie rozpatrują terminu „adiaforia” w znaczeniu etycznym, tylko w kontekście bytu – oznacza on ontologiczną obojętność rzeczy, zob. Reale, *Historia filozofii*, 475–478.

³³ W przyp. 10 na s. 28 powołuje jedynie niemieckie wydanie z 1988 r. pracy o kolekcjonerstwie i początkach muzeów: Krzysztof Pomian, *Der Ursprung des Museums. Vom Sammeln*, tłum. Gustav Roßler (Berlin: Verlag Klaus Wagenbach, 1988, 4 wyd. 2013), 50–51, składającej się z trzech różnych tekstów, w oparciu o wydania francuskie z lat 1986–1988; jeden z nich jest jednak przedrukiem z *Enciclopedia Einaudi*, t. 3 (Torino: Einaudi, 1978), który wszedł następnie w skład książki opublikowanej w Paryżu, a czytelnikowi polskiemu udostępnionej jako: Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja, XVI–XVIII wiek*, tłum. Andrzej Pieńkos (Warszawa: PIW, 1996 [wg wyd. Paris: Editions Gallimard, 1987]), por. zwł. 44–45; późniejsze polskie wydania tej ważnej pracy: Lublin: UMCS, 2001 oraz Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2012. O pewnej dezynwolturze autora i braku koniecznej akrybii świadczy taki pozornie nieistotny drobiazg: w cytowanym wyżej (przyp. 22) artykule (Kunkel, „Mitteldinge as Semiophora”) przywołuje ponownie to niemieckie wydanie, jego datę uznając za pierwsze zastosowanie (sic!) przez Pomiana tego terminu (nie dostrzegając tłumaczenia i wcześniejszych publikacji!).

³⁴ „...im bardziej przedmiot jest obciążony znaczeniem, tym mniej jest użyteczny”, Pomian, *Zbieracze i osobliwości*, 46.

³⁵ Tekst w wersji polskiej zob. Krzysztof Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, tłum. Hanna Abramowicz (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006), 100.

danej łasce) stanowi pewną płynność znaczeniową. Luter stopniowo kształtował i konkretyzował swoje poglądy, wraz z pojawiającą się potrzebą, niezadko zmieniając ujęcie lub choćby odcień znaczeniowy. Sergiusz Michalski, stwierdzając pewną niesystematyczność wypowiedzi Lutera w kwestii obrazów, słusznie przy tym podkreśla brak u niego ścisłej definicji adiafory³⁶, co znakomicie utrudnia wszelkie interpretacje. Dla tego przywódcy Reformacji charakterystyczna jest pewna względność w postawie, brak stwierdzeń dogmatyzujących – poza najważniejszymi punktami doktryny, takimi jak kwestia łaski, wiary, osiągnięcia zbawienia, pośrednictwa Chrystusa. Cała sfera rzeczy „pośrednich”, ułatwiających zrozumienie i przyswojenie doktryny, ale nie niezbędnych do zbawienia, stanowiła owe „ceremonie”, przydatne zwłaszcza dla prostego ludu, ale niebędące zasadniczym warunkiem osiągnięcia „usprawiedliwienia”. O tym, że miały one znaczenie, świadczy cały szereg postaw, w tym obrazoburczych, przytaczanych przez Kunkela.

Mówiąc o wizualnych aspektach i podając przykłady „lutrańskiej kultury konfesyjnej” Burkhard Kunkel przechodzi do porządku nad ową płynnością poglądów Lutera, rozwojem jego myśli, nie uwzględnia porządku chronologicznego wypowiedzi Lutera i pomija nie tylko ewolucję jego poglądów, ale także wypadki obrazoburcze i stosunek do nich bądź związek z nimi przywódców Reformacji. Wprawdzie do tych wypadków dochodziło także na obszarach pozostających pod wpływem Wittenbergi, jednak, zauważmy, nie są one, zwłaszcza w późniejszym okresie, charakterystyczne dla obszarów lutrańskich, regionów z dominacją wyznania ewangelicko-augsburskiego. Przeważają tam zwłaszcza, gdzie prym wiodli ewangelicy reformowani. Można by nawet sądzić, że autor omawianej książki mógł się obawiać tego tematu, który popchnąłby go niejako w stronę konfesji reformowanych, odwołując się do sytuacji w obrębie wyznania lutrańskiego. Nie dostrzegając niejako, że zanim doszło do tego radykalnego podziału, na obszarach, które później podlegały denominacji lutrańskiej, dochodziło także – i to niekiedy sporadycznie – do ekscesów ikonoklastycznych.

Kunkel nie uwzględnia różnic czasowych w postawie samego Lutera (mówiąc w uproszczeniu: Luter radykalny do 1521 roku, Luter w latach bezpośrednio następujących po Kazaniach postnych w marcu 1522 roku pozycjonujący się centrowo, Luter po 1525 roku bardziej zachowawczy), ale także

³⁶ Co zaważyło na kontrowersji adiaforycznej, która rozpoczęła się po 1547 r., a więc w rok po śmierci Lutera, zob. Michalski, *Protestanci a sztuka*, 76; tamże w wielu miejscach o relacyjnej postawie Lutera wobec wielu zagadnień teologicznych.

w sytuacji luteranizmu po śmierci Lutra w 1547 roku. Reformacja była pewnym dynamicznym procesem, który u Kunkela zastąpiony został strukturą bez mała statyczną. Zmianie ulegały postawy wobec przestrzeni kultowej, ceremonii, znaku, rzeczy, dzieła sztuki. Dalej, autor pomija prawie całkowicie – o czym już wspominałem – wykonywanie nowych dzieł; pisze o takich fundacjach, ale pozostają one niejako na drugim planie. Czyni to wszakże nie tylko świadomie, ale dość konsekwentnie (całkowite wyeliminowanie powstawania nowych dzieł w obrębie luteranizmu byłoby praktycznie niemożliwe, choćby ze względu na nawiązanie kontaktu przez niektóre z nich z dziełami zastanymi, z dawnymi fundacjami). Kunkel nie stawia pytania o to, czy sprzęty są dozwolone; właściwie nawet czasem stawia, ale nie na nich się koncentruje; pyta raczej o to, jak obchodzono się z tymi rzeczami, rzeczami zastanymi (zob. np. s. 183). Pomija zatem aspekt dogmatyczny i doktrynalny, skupiając swą uwagę na osiągniętych rezultatach i na aspekcie praktycznym, wykonawczym, funkcjonalnym. Podkreśla natomiast znaczenie zmiany struktur kościelnych, odejścia od scentralizowanych na rzecz zdecentralizowanych, wskazuje na inne relacje pomiędzy duchowieństwem a wiernymi, na nową dynamiczną strukturę społeczną, na władzę Pisma wraz z określaniem jej egzegezy i swobodę korzystania z niej (s. 106), wzrost znaczenia języków narodowych, a nawet na zmianę uwarunkowań ekonomicznych³⁷.

Burkhard Kunkel koncentruje się na różnorodności postaw, na różnym traktowaniu dzieł zastanych, na ich wykorzystywaniu, adaptowaniu, modyfikowaniu. Podkreśla wielość przyczyn, dla których zachowano średniowieczne dzieła. Są to względy czysto praktyczne (rzeczy, które dalej mogą służyć), a przy tym nie są doktrynalnie sprzeczne; czasem rzeczy były zachowywane z uwagi na ich wielkość, gabaryty, ale też w reakcji na nieprzejednaną postawę konkurencyjnych denominacji protestanckich wobec obrazowania, zwłaszcza pod wpływem konfliktu z ewangelikami reformowanymi³⁸, ze względu na wysoką lub choćby dobrą jakość techniczną, materialną i artystyczną (np. niektóre sakramentaria), z powodu fundacji znaczących osób (np. Tucherów w Norymberdze), pozostawiania własnością prywatną albo powiązań z domem panującym (np. relikwiarz św. Elżbiety w reformowanym kościele pokrzyżackim

³⁷ Por. choćby pisma Lutra: *O kupiectwie i lichwie* (1524), *O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym* (1523), polska edycja zob. Luter, *Pisma etyczne*, 161–215 (tłum. Cezary Królewicz, Marcin Hintz).

³⁸ Ten wątek na przykładzie Gdańska, losów wyposażenia tamtejszych kościołów i uwarunkowań w sprawianiu przez luteranów sprzętów nowych wnikliwie rozpatrywała Cieślak, *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą*, passim.

w Marburgu i powiązania z dworem landgrałów Turynгии i Hesji), dla ich wartości pamiątkowej; nie bez znaczenia, zwłaszcza w regionach uboższych, był brak środków finansowych na nowe sprzęty. Oczywisty jest także zanik fundacji z powodu doktrynalnego sprzeciwu wobec pozyskiwania tą drogą zasług (zbawczych). Warto do tej listy dodać jeszcze czynnik prowincjonalny, na co już wcześniej wskazywałem – im większe oddalenie od centrów Reformacji, w tym wolniejszym tempie przeprowadzane zmiany, większa tolerancja wobec pozostałości katolickich, czyli „starokościelnych”. Znowu dodajmy od siebie: większe bodaj spustoszenie przyniosło nie tyle obrazoburstwo i usuwanie sprzętów w stuleciu XVI, ile gorliwość ewangelików w XIX wieku, zwłaszcza na terenach pruskich, po zjednoczeniu konfesji luterańskiej i reformowanej (kalwińskiej) pod postacią Kościoła unijnego.

Odnosnie do sposobów traktowania zastanych dzieł Kunkel wyróżnia takie postawy, jak: usuwanie (sprzed oczu, np. schowanie na strychu, w zakrystii, w innym pomieszczeniu lub innym budynku³⁹), zasłanianie (zwłaszcza w początkowym okresie wprowadzania Reformacji, np. retabulów), zakrywanie malowideł przez tynkowanie lub bielenie; zamalowanie lub usunięcie motywów i detali nieakceptowanych z powodów doktrynalnych; wreszcie, w procesie niejako odwrotnym – dodawanie nowych elementów ikonograficznych, zastępowanie nowym wizerunkiem, nadawanie wyobrażonej postaci innych cech identyfikacyjnych.

Obok stwierdzeń nowych, oryginalnych niemało w tym tekście spraw dość oczywistych⁴⁰; autor nie uniknął też sporej liczby powtórzeń, co zwłaszcza podczas zaawansowanej już lektury budzi pewne zniecierpliwienie. Tekst jest zatem nierówny, ale przecież niepozbawiony szeregu inspirujących obserwacji i stwierdzeń⁴¹.

³⁹ Autor stawia nawet pytanie (s. 322–326), czy owo przechowywanie w ukryciu czasem zamurowanych i okaleczonych figur nie było, czy też nie mogło być spowodowane zabobonnym strachem.

⁴⁰ Np. na temat zmian zachodzących w wyglądzie dzieł sztuki wraz z upływem czasu (s. 39–40), sprzeciwu Lutra wobec czci oddawanej relikwiom (s. 212) – choć ciekawe, ale też znane są informacje o przetrwaniu niektórych relikwii.

⁴¹ Np. w trakcie rozważań o naczyniach kościelnych i zachowanych gotyckich kielichach służących podczas liturgii luterańskiej zwraca uwagę na zmianę ich funkcjonalności, a zatem i znaczenia: w miejsce kielicha kapłańskiego, służącego do podkreślenia dokonanej przez Chrystusa Ofiary, ofiarnego charakteru mszy (przeciwko czemu gwałtownie protestował Luter), kielich służył gminie, zgromadzeniu, jako naczynie do spożywania konsekrowanego wina podczas obowiązkowej teraz komunii pod obiema postaciami. Nie sposób jednak nie zauważyć pominięcia przez autora ważnej publikacji dotyczącej sprzętów liturgicznych

Z wywodów Kunkela bije przekonanie, że rzeczy we wnętrzach kościelnych i w użytku protestanckim nie są pozbawione znaczenia, nie są adiaforami (s. 327); odwrotnie, mają wielką moc; to jest źródłem znaczenia w ocenie ich używania, zarówno w XVI wieku, jak współcześnie: ich wieloznaczność materiałowo-kulturowa. Podaje też przykłady różnorodnego wykorzystania materii przedmiotu unicestwionego, następnie przywracanego (w kontrowersji z katolikami). Autor właściwie z równą uwagą traktuje dzieła sztuki (obrazy, rzeźby) i rzeczy użytkowe (mobilierz, naczynia, druki, dzwony).

Jednocześnie, co zauważono: nie uwzględnia dynamiki rozwojowej doktryny luterańskiej, zarówno poglądów Marcina Lutera, jak i ich kontynuacji, rozwinięcia i modyfikacji w drugiej połowie XVI wieku przez jego zwolenników. Prowadzi to przeważnie do oderwania relacjonowanych wydarzeń od ich właściwego kontekstu chronologicznego i sytuacyjnego – co zresztą wynika także z niewystarczającego wykorzystania źródeł pisanych. Dobór cytowanej literatury może budzić czasami wątpliwości: wobec braków z jednej strony i sięgania do publikacji prasowych z drugiej, na równi z opracowaniami naukowymi. Wywód autora jest też nierówny – są partie pogłębione, są też bez mała publicystyczne. Brak indeksu jest w pracy naukowej poważnym mankamentem. Tego istotnego niedopatrzenia nie równoważy „katalog”, w którym wybrane i omawiane zabytki są indeksowane (z odesłaniem do stron tekstu zasadniczego, co w tym wypadku pozwala na krzyżową lekturę). Nazwa „katalog” jest też co najmniej wątpliwa: to subiektywny, na potrzeby wywodu skonstruowany zbiór zabytków, nie zaś pełen zasób pewnej klasy przedmiotów, jak to bywa w prawidłowo konstruowanych pracach (według *Encyklopedii powszechnej PWN*: „Uporządkowany wykaz przedmiotów określonego zbioru [...]. Zadaniem katalogu jest dostarczenie użytkownikowi informacji o rodzaju, właściwościach itp. poszczególnych elementów zbioru”; według Wikipedii jest to „Zbiór zawierający systematyczny, często hierarchiczny spis obiektów jednego typu wraz z towarzyszącymi im atrybutami, umożliwiający klasyfikację obiektów według kategorii lub wybór obiektów według określonych kryteriów wyszukiwania”). W omawianej książce Kunkela są to raczej komentarze do reprodukcji zamieszczonych w książce, będących z kolei ilustracjami omawianych egzemplów.

w protestantyzmie, gdzie mowa także o wykorzystaniu starszych, romańskich i gotyckich naczyń: Johann Michael Fritz, *Das evangelische Abendmahlsgerät in Deutschland. Vom Mittelalter bis zum Ende des Alten Reiches*, mit Beiträgen von Martin Brecht, Jan Harasimowicz, und Anette Reimers (Leipzig: Evangelische Verlagsanstalt, 2004), 84–105, 336–352.

Do pewnego stopnia osąd ten łągodzi i równoważy samo interdyscyplinarne ujęcie, wychodzące poza materialne ujęcie rzeczy, jednocześnie na równych prawach obejmujące różnorodne klasy przedmiotów. Autor i jego książka poruszają się po obszarach granicznych pomiędzy sztuką, aktami fundacyjnymi, obchodzeniem się z dziełami w przeszłości i współcześnie, konserwacją zabytków, praktyką duszpasterską i teologią. Książka, choć miejscami kontrowersyjna, jest płodna, zachęcająca do dalszych badań. Nadzieję taką – że może stać się inspirująca – wyraził też autor we wstępie do swojej pracy.

Bibliografia

- Birecki, Piotr. *Sztuka luteńska na ziemi chełmińskiej od drugiej połowy XVI do pierwszej ćwierci XVIII wieku*. Warszawa: DiG, 2007.
- Cieślak, Katarzyna. *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą. Sztuka Gdańska jako miasta podzielonego wyznaniowo* (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej). Wrocław: Leopoldinum, 2000.
- Die bewahrende Kraft des Luthertums. Mittelalterliche Kunstwerke in evangelischen Kirchen*. Red. Johann Michael Fritz. Regensburg: Schnell und Steiner, 1977.
- Fritz, Johann Michael. *Das evangelische Abendmahlsgerät in Deutschland. Vom Mittelalter bis zum Ende des Alten Reiches*, mit Beiträgen von Martin Brecht, Jan Harasimowicz, und Anette Reimers. Leipzig: Evangelische Verlagsanstalt, 2004.
- Harasimowicz, Jan. *Sichtbares Wort. Die Kunst als Medium der Konfessionalisierung und Intensivierung des Glaubens in der Frühen Neuzeit* (Kunst und Konfession in der Frühen Neuzeit = Arts and Confession in the Early Modern Period 1). Regensburg: Schnell und Steiner, 2017.
- Jurkowlaniec, Grażyna. *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki* (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008.
- Koerner, Joseph Leo. *Die Reformation des Bildes*. Tłum. Rita Seuß. München: C. H. Beck, 2017.
- Koerner, Joseph Leo. *The Reformation of the Image*. London: Reaktion Books Ltd 2004.
- Koerner, Joseph Leo. *The Reformation of the Image*. Chicago: The University of Chicago Press, 2008.
- Kowalski, Tomasz. „Cudowne wizerunki z obszaru dawnych Prus Królewskich. Fenomen kultury religijnej i artystycznej oraz przedmiot ochrony.” Dysertacja doktorska, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, 2020.
- Kunkel, Burkhard. *Die Kunst der lutherischen Kirchen im 16. Jahrhundert. Medien, Mitteldinge, Monumente – eine Geschichte der materiellen Kultur*. Berlin: Gebr. Mann Verlag, 2020.
- Kunkel, Burkhard. „Mitteldinge as Semiophora? Lutheran-intentioned Transformations and the ‘Schöne Tür’ of St Anne’s Church in Annaberg (Sachsen).” W *Indifferent*

- Things? Objects and Images in Post-Reformation Churches in the Baltic Sea Region*, red. Krista Kodres, Merike Kurisoo, i Ulrike Nürnberger, 70–79 (Edition Mare Balticum 3). Petersberg: Michael Imhof Verlag, 2020.
- Kunkel, Burkhard. *Werk und Prozess. Die bildkünstlerische Ausstattung der Stralsunder Kirchen im späten Mittelalter – eine Werkgeschichte*. Berlin: Gebr. Mann Verlag, 2008.
- Kunst der Reformationszeit*. Staatliche Museen zu Berlin, Hauptstadt der DDR, Ausstellung im Alten Museum vom 26. August bis 13. November 1983. Red. Katharina Flügel i Renate Kroll. Berlin: Henschelverlag Kunst und Gesellschaft, 1983.
- Luter, Marcin. *Pisma etyczne*. Red. Marcin Hinz [w tym: „O dobrych uczynkach”, tłum. Dariusz Chwastek; „O kupiectwie i lichwie”, tłum. Cezary Królewicz; „O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym”, tłum. Marcin Hinz, 54–138, 161–215] (Biblioteka Klasyki Ewangelickiej 6). Bielsko-Biała: Augustana, 2009.
- Luter, Marcin. *Wyznanie o Wieczery Pańskiej*. Tłum. Józef Pośpiech (Biblioteka Klasyki Ewangelickiej 3). Bielsko-Biała: Augustana, 2014².
- Luther und die Folgen für die Kunst*. Ausstellungskatalog, Hamburger Kunsthalle, 11. November 1983 – 8. Januar 1984. Red. Werner Hofmann. München: Prestel-Verlag, 1983.
- Martin Luther und die Reformation in Deutschland*. Ausstellung zum 500. Geburtstag Martin Luthers. Veranstaltet vom Germanischen Nationalmuseum Nürnberg in Zusammenarbeit mit dem Verein für Reformationsgeschichte, 25. Juni bis 25. September 1983. Red. Gerhard Bott. Frankfurt am Main: Insel Verlag, 1983.
- Michalski, Sergiusz. *Protestanci a sztuka. Spór o obrazy w Europie nowożytnej* (Idee i Sztuka. Studia z dziejów sztuki i doktryn artystycznych, red. Jan Białostocki). Warszawa: PWN, 1989.
- Pomian, Krzysztof. *Der Ursprung des Museums. Vom Sammeln*. Tłum. Gustav Roßler. Berlin: Verlag Klaus Wagenbach, 2013⁴.
- Pomian, Krzysztof. *Historia. Nauka wobec pamięci*. Tłum. Hanna Abramowicz. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.
- Pomian, Krzysztof. *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja, XVI–XVIII wiek*. Tłum. Andrzej Pieńkos. Warszawa: PIW, 1996.
- Reale, Giovanni. *Historia filozofii starożytnej*. T. 3 *Systemy epoki hellenistycznej*. Tłum. Edward Iwo Zieliński. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999.
- Schäufele, Wolf-Friedrich. „Luther auf der Wartburg.” W *Luther im Exil. Wartburgalltag 1521*, Begleitband zur Sonderausstellung auf der Wartburg, 4. Mai – 31. Oktober 2021. Red. Grit Jacobs, 9–39. Eisenach: Wartburg-Stiftung, 2021.
- Stirm, Margarete. *Die Bilderfrage in der Reformation* (Quellen und Forschungen zur Reformationsgeschichte 45). Gütersloh: Gerd Mohn, 1977.
- Tatarkiewicz, Władysław. *Historia filozofii*. T. 1 *Filozofia starożytna i średniowieczna*. Warszawa: PWN, 1970⁷.
- Wiśłocki, Marcin. *Sztuka protestancka na Pomorzu, 1535–1684* (Biblioteka Naukowa Muzeum Narodowego w Szczecinie, seria: Historia sztuki). Szczecin: MNSz, 2005.